

# Rojek, Wojciech

---

## Zawartość roczników 2003-2005 "Dziejów Najnowszych"

---

Dzieje Najnowsze 38/2, 246-249

---

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

---

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

## Zawartość roczników 2003–2005 „Dziejów Najnowszych”

Miło mi, iż stałem się jednym z recenzentów wydawanego przez środowisko historyków związanych z Instytutem Historii PAN czasopisma „Dzieje Najnowsze”. Są one ogólnopolskim, specjalistycznym kwartalnikiem, zajmującym się historią XX w. Każdy z numerów ukazuje się regularnie w nakładzie 750 egzemplarzy i wydaje się, iż ta liczba egzemplarzy jest — z punktu widzenia chłonności rynku wydawniczego — wystarczająca.

Przedmiotem niniejszej analizy jest 10 zeszytów pisma, począwszy od nr. 3 z 2003 r. (rocznik XXXV), a skończywszy na nr. 4 z 2005 r. (rocznik XXXVII). Obejmują one okres dwu i pół lat, a więc dostatecznie długi, by można było pokusić się o pewne uogólnienia. Zamieszczane na łamach tego czasopisma teksty są bardzo dobrze opracowane tak od strony edytorskiej, jak i merytorycznej. W rezultacie zawarty w nich przekaz intelektualny jest w pełni zrozumiały, a aparat naukowy, którym zostały opatrzone, sporządzony według jasnych, konsekwentnie przestrzeganych zasad.

W omawianym okresie doszło do istotnych zmian personalnych w składzie Redakcji. Początkowo redaktorem naczelnym był prof. Czesław Madajczyk, a sekretarzami Redakcji: prof. Tadeusz Wolsza i doc. Małgorzata Gmurczyk-Wrońska. Począwszy od nr. 2/2005 nastąpiła zmiana na stanowisku redaktora naczelnego, którym został prof. Wolsza, a w zmniejszonym składzie redakcji nowymi jej członkami zostali: prof. prof. Jerzy W. Borejsza, Marek K. Kamiński i Tomasz Szarota oraz dr Magdalena Hułas. Do pewnych zmian personalnych doszło nadto w gronie Komitetu Redakcyjnego, którego nowym przewodniczącym został prof. Madajczyk.

Struktura formalna ukazujących się na łamach pisma materiałów była następująca:

**Artykuły i rozprawy:** było ich łącznie 84, z tego 30 dotyczyło historii Polski, 28 stosunków Polski z innymi państwami, w tym głównie ościennymi, a 26 historii powszechnej, gdzie problematyka polska — ze zrozumiałych względów — pojawiała się co najwyżej incydentalnie. Najwięcej artykułów znalazło się w dwóch zeszytach „rocznicowych”: w nr. 2 z 2004 r. (1914 r.) — 14 oraz nr. 4 z 2005 r. (1945 r.) — 10 i nr. 4 z 2004 r. — 11. Średnio to 6–7 pozycji. Z merytorycznego punktu widzenia na uwagę zasługują zwłaszcza dwa wzmiankowane wyżej numery «rocznicowe». W zestawieniu z poprzednim okresem nieformalne proporcje między historią powszechną i Polską zostały utrzymane. Równie interesująca jest w tym kontekście liczba artykułów poświęconych poszczególnym okresom historycznym: dwóm okresom — 3, do 1918 r. — 15, z czego aż 14 przypada na wspomniany wyżej numer „rocznicowy” (1914 r.), międzywojniu — 14, wojnie — 24, ale nieodzowne jest zaznaczenie, iż 10 z nich to kolejny zeszyt „rocznicowy” (1945 r.) i wreszcie okresowi po II wojnie światowej poświęcono 28 artykułów. Gdyby nie owe rocznice z pewnością przewaga okresu powojennego byłaby jeszcze wyraźniejsza.

Ważnym nurtem, zwłaszcza w tej kategorii publikacji, jest problematyka najnowszych dziejów naszego kraju, obejmująca chronologicznie zarówno okres II wojny światowej, jak i losy „Polski Ludowej”, a potem PRL-u. Sądzić wypada, iż — w miarę udostępniania badaczom co-

raz to nowych zespołów źródeł — badania w tym zakresie, a także towarzyszące im — nieraz pełne polemicznej pasji — spory będą się nasilać. Historykom przypada w udziale rzetelne dokumentowanie, a następnie krytyczna, a zarazem wyważona ocena meandrów historii Polski XX w.

**Dyskusje i polemiki:** dział ten obejmuje łącznie 11 pozycji, z czego 7 dotyczyło historii polski, 3 dziejów z pogranicza problematyki Polski i powszechnej, a jedna powszechnej. Brak tego działu w numerach 3 z 2003 r., 3 i 4 z 2004 r. oraz 2 z 2005 r.

**Materiały:** dział zawiera krytyczne publikacje źródeł lub (w jednym wypadku) ich obszerne fragmenty. W omawianym okresie dział ten obejmuje także 9 pozycji, w tym 4 traktujące o historii Polski, 4 zajmują się problematyką „mieszaną”, a jedna *stricte* powszechną.

**Artykuły recenzyjne i recenzje.** Dział ten stanowi zdecydowanie najliczniejszą kategorię. Wyróżnić w tym zakresie należy dwie podkategorie: a) **artykuły recenzyjne**, b) **recenzje**. Odnotowania wymaga brak rozróżnienia na artykuły recenzyjne i recenzje — mimo iż tytuł rubryki został utrzymany — występujący w numerach: 1 i 3 z 2004 r., natomiast w numerze 4 z 2003 r. działowi nadano tytuł „Recenzje”, przy czym objętość, a także zawartość merytoryczna zamieszczonych w niej tekstów rzeczywiście pozwala jednoznacznie zaliczyć je do drugiej z dwóch podkategorii.

Ad. a: łącznie obejmuje ona 16 pozycji, z czego 5 dotyczyło historii Polski, 5 stosunków Polski z sąsiadami, a 6 dziejów powszechnych.

Ad. b: łącznie zawiera ona 112 tekstów, z których do dziejów Polski odnosi się 46, do wydarzeń, w których historia naszego kraju odegrała istotną rolę — 34, a o *stricte* powszechnych traktuje 32. Zgodzić się wypada z wcześniejszą opinią prof. Żarnowskiego, iż zamieszczone w tym dziale teksty nie należą bez wątpienia do gatunku „grzecznościowych” i często ostro, ale zarazem rzetelnie, polemizują z tezami autorów omawianych monografii. Na podkreślenie zasługuje fakt opublikowania w obu tych podkategoriach łącznie 29 recenzji książek obcojęzycznych. Stanowi to istotną prezentację dorobku obcej historiografii, zwłaszcza w tych dziedzinach, które szczególnie mogą zainteresować polskiego badacza.

**Życie naukowe.** Dział ten nie występuje w numerach 4 z 2003 r. oraz 1 i 2 z 2005 r. Łącznie zamieszczono w nim 17 pozycji, z czego polskiej problematyki dotyczy 6 pozycji, kwestii ze znaczącym udziałem wątków polskich — 10 (a właściwie 11, 2 teksty bowiem odnoszą się do nagrody im. Aleksandra Gieysztora), wreszcie dziejów powszechnych — 1.

**Autoreferaty.** Odnotować wypada brak tej kategorii w numerach 1 i 3 z 2004 r. oraz 4 z 2005 r., z tym że numery 3 z 2004 r. i 4 z 2005 r. są numerami rocznicowymi (poświęconymi odpowiednio wybuchowi I oraz finałowi II wojny światowej), stąd też zapewne w tym leży przyczyna braku w nich tejsze rubryki. Łącznie składa się nań 31 wypowiedzi, z czego 17 dotyczy historii Polski, 9 dziejów powszechnych ze znaczącym udziałem naszego kraju, a 5 historii powszechnej. Jest to, moim zdaniem, dział bardzo istotny, pozwala bowiem na bieżące zapoznanie z dorobkiem młodszych stażem badaczy z różnych ośrodków naukowych.

**Listy do Redakcji** pojawiają się stosunkowo rzadko — jedynie w numerach: 3 z 2003 r. (jedna pozycja), 4 z 2003 r. (dwie pozycje) oraz 2 z 2004 r. (5 pozycji, co stanowi chlubny wyjątek) i 4 z 2004 r. (jedna pozycja).

Incydentalnie goszczą natomiast na łamach pisma dwa kolejne działy:

**Przegląd badań,** który występuje jedynie w dwóch numerach: 4 z 2003 r. (jedna pozycja traktująca o historii Polski) oraz 4 z 2004 r. (dwie pozycje, z których jedna także odnosi się do dziejów Polski, a druga powszechnych).

**In memoriam:** w numerach: 1 z 2004 r. (tekst poświęcony prof. Andrzejowi Bartnickiemu) i 3 z 2004 r. (wypowiedź upamiętniająca prof. Janusza Pajewskiego).

Warto z kolei przyrzeć się „geografii” autorskiej, to jest rozmieszczeniu ośrodków, z których wywodzą się badacze. Ich lista jest dość imponująca, obejmuje bowiem 25 krajowych oraz 5 zagranicznych, czy też „obcych”. Na tym polu rysuje się absolutna dominacja autorów wywodzących się z Warszawy: 59 (w tym jedna osoba związana ze stolicą jedynie instytucjonalnie, jako że zatrudniona jest w mieszczącym się w Oddziale w Toruniu Zakładzie Historii Pomorza i Krajów Bałtyckich IH PAN w Warszawie). Należy jednak, tytułem wyjaśnienia, przypomnieć, iż w stolicy mamy do czynienia z koncentracją wielu placówek naukowych.

Na dalszych pozycjach uplasowały się: Łódź — 26, Białystok — 13, Poznań — 10, Gdańsk i Kraków — po 11, Lublin — 10, Wrocław — 9, Kielce — 7, Piotrków Trybunalski — 5, Bydgoszcz, Olsztyn, Słupsk i Toruń — po 4, Opole, Szczecin i Toruń — po 3, Częstochowa, Katowice, Pułtusk i Zielona Góra — po 2, Gorzów Wielkopolski, Koszalin, Rzeszów i Sandomierz — po 1, Orzysz (ośrodek nieakademicki) — 1. Należy w tym kontekście wyjaśnić, iż — nie kwestionując potencjału naukowego Uniwersytetu Łódzkiego — tak wysoka pozycja tego ośrodka wynika między innymi z tego, że nr 2 z 2004 r. poświęcony został prezentacji jego osiągnięć badawczych w zakresie historii najnowszej. Nie zawsze też można precyzyjnie ustalić ośrodek z którym związany jest dany autor, pod tekstem bowiem podane jest czasami miejsce zamieszkania, podczas gdy osoba ta (zgodnie z wykazem „Wśród naszych Autorów”) pracuje w innej miejscowości. Stąd też w powyższym zestawieniu nie uwzględniono np. Sierpca.

Instytucje zagraniczne, czy też obce: Moskwa — 2 (w tym jeden materiał pióra delegata PAN tamże), Bratysława — 1, Freiburg — 1, Leuven — 1 i Niemiecki Instytut Historyczny w Warszawie — 1. Tę ostatnią placówkę potraktowano właśnie jako „obcą”, choć usytuowaną w Warszawie.

Trzonem poruszanej na łamach pisma problematyki badawczej jest bez wątpienia historia polityczna, jednakże spotyka się także wiele tekstów z innych dziedzin. Przykładem historii społecznej może być tekst Romana Wapińskiego *Przemiany obyczajów w Polsce w pierwszych dziesięcioleciach XX w. (przegląd problematyki badawczej)* (nr 4 z 2004 r.). W tej kategorii mieści się także interesująca recenzja Magdaleny Gawin z książki Dobrochny Kałwy, *Kobieta aktywna w Polsce międzywojennej. Dylematy środowisk kobiecych* (nr 3 z 2004 r.).

Jeżeli chodzi o historię powszechną, czy też poruszającą zagadnienia z zakresu stosunków Polski z innymi państwami, najżywsze zainteresowanie budzi problematyka środkowoeuropejska i bałkańska. Sporo pisze na ten temat Elżbieta Znamierowska-Rakk. Mowa o artykułach zatytułowanych: *Położenie mniejszości bułgarskiej w państwie greckim (1919–1927)* (nr 4 z 2003 r.), *Macedonizacja Piryńskiego Kraju (1946–1947)* (nr 4 z 2004 r.), a także „Apogeu” *zbliżenia południowosłowiańskiego po II wojnie światowej. Porozumienia Bułgarii i Jugosławii w 1947 r. (1 sierpnia w Bled oraz 27 listopada w Ewksinogradzie)* (nr 2 z 2005 r.). Z kolei Zbigniew Klein poświęcił swój tekst *Problemowi tzw. sprawy ogrodników w stosunkach polsko-bułgarskich w latach 30. XX w.* (nr 1 z 2005 r.). W tym nurcie mieści się także artykuł Michała Jarneckiego zatytułowany *Między centralizmem a autonomią. Administracja czechosłowacka na Rusi Zakarpackiej (1918–1938)* (nr 3 z 2005 r.). Na uwagę zasługują w tym kontekście również — poświęcone stosunkom polsko-czechosłowackim w latach II wojny światowej — wypowiedzi Marka K. Kamińskiego: *Polityka Edvarda Beneša i jego ekipy wobec rządu polskiego na uchodźstwie gen. Władysława Sikorskiego (październik 1939 r.–czerwiec 1940 r.)* (nr 3 z 2003) oraz *Rząd RP na uchodźstwie gen. Władysława Sikorskiego wobec powołania Tymczasowego Rządu Czechosłowackiego w Londynie (lipiec–wrzesień 1940)* (nr 1 z 2004 r.).

Bez wątpienia dobrze się stało, że „Dzieje Najnowsze” nie unikają kontrowersyjnej problematyki, chociażby zagadnienia współpracy, czy też — ujmując rzecz ogólniej — stosunku społeczeństwa polskiego do niemieckiego okupanta. W tym względzie na uwagę zasługuje tekst

Piotra Majewskiego *Kolaboracja, której nie było... Problem postaw społeczeństwa polskiego w warunkach okupacji niemieckiej 1939–1945* (nr 4 z 2004 r.). Warto podkreślić, iż w konkluzji tego ciekawego artykułu jego autor stwierdza m.in.: „Problem kolaboracji w czasach minionych, zwłaszcza — w latach II wojny światowej, nadal pozostaje w historiografii polskiej pytaniem otwartym”. Warto przypomnieć, iż tenże autor pokusił się także o recenzję ogłoszonej drukiem rozprawy doktorskiej Anetty Rybickiej, *Instytut Niemieckiej Pracy Wschodniej. Institut für Deutsche Ostarbeit. Kraków 1940–1945* (nr 4 z 2003 r.).

Na łamach pisma mamy również do czynienia z żywą, momentami dość ostrą, acz mieszczącą się bez wątpienia w ramach dyskusji naukowych, polemiką, czego dobrym przykładem jest wymiana myśli między autorem monografii gen. Sławoja Składkowskiego, Arkadiuszem Adamczykiem z Piotrkowa Trybunalskiego i Sławomirem Nowinowskim z Łodzi (artykuł recenzyjny Nowinowskiego w nr. 3 z 2003 r., następnie dział „Dyskusje i polemiki” w nr. 2 z 2004 r. — zdominowany całkowicie przez dyskusję naukowych adwersarzy, a wreszcie list do Redakcji A. Adamczyka w nr. 4 z 2004 r.). Równie ostra polemika toczyła się w omawianym okresie między Witoldem Stankowskim, autorem książki *Obozy i inne miejsca odosobnienia dla niemieckiej ludności cywilnej w Polsce w latach 1945–1950*, a recenzentem tejże pracy, Tadeuszem Wolszą (nr 4 z 2003 r.), przy czym początek owego sporu sięga numeru niemieszczącego się chronologicznie w omawianym okresie (nr 4 z 2002 r.).

Na podkreślenie zasługuje fakt kontynuowania wzmiankowanej w poprzedniej ocenie pióra prof. Janusza Żarnowskiego (nr 3 z 2003 r.) gotowości do prezentowania na łamach pisma wyników badań odnoszących się do innych krajów, czy też zapoznawania czytelnika z pojawiającą się w tym zakresie literaturą przedmiotu. Przy czym mamy w tym wypadku nie tylko do czynienia z — często polemicznym — referowaniem wyników ustaleń odnoszących się do stosunkowo dobrze znanej problematyki krajów anglosaskich (na przykład Stanów Zjednoczonych), a więc cieszących się od dawna sporym zainteresowaniem, ale także obszarów znacznie bardziej — zwłaszcza z polskiego punktu widzenia — egzotycznych. Wspomnieć w tym kontekście warto o artykule Hassana A. Jamsheera *Reforma edukacji i systemu nauczania w arabskiej myśli społecznej czasów najnowszych* (nr 2 z 2004 r.). Tekst ten jest nadto dobrą egzemplifikacją obecności na łamach kwartalnika problematyki kulturalnej, choć rzeczywistość (nawiązując ponownie do sądów prof. Żarnowskiego) w dalszym ciągu problematyka ta jest, generalnie rzecz ujmując, wyraźnie zaniedbywana. Sądzić jednak wypada, iż przyczyna tego stanu rzeczy nie leży w postawie Redakcji, ale jest odzwierciedleniem realizowanej w Polsce problematyki badawczej.

W rekapitulacji dokonań „Dziejów Najnowszych”, a właściwie wszystkich pism naukowych, zwykle pojawia się pytanie o rolę odgrywaną przez dany tytuł w środowisku. Uogólniając wzmiankowane wyżej kwestie, trudno wprowadzić precyzyjne rozróżnienie między dążeniem do współkształtowania intelektualnego oblicza polskiego środowiska ludzi parających się historią profesjonalnie a odzwierciedlaniem występujących w nim trendów. W omawianym okresie obie tendencje niewątpliwie wzajemnie się równoważą, a relacje między nimi są moim zdaniem współzależne.

Linia pisma jest, generalnie rzecz ujmując, wyważona. Redakcja prezentuje różne punkty widzenia, co nie jest skądinąd zadaniem łatwym, historia najnowsza bowiem siłą rzeczy budzi różnorakie emocje. Od strony warsztatowej pismo redagowane jest bardzo dobrze. W rezultacie połączenia tych elementów zyskało ono sobie znaczącą rangę w krajowym środowisku historycznym i wypada żywić nadzieję, że zajmie należne mu miejsce również w historiografii europejskiej.

Wojciech Rojek  
Kraków